

Dzień IV - Słowa Ewangelii według św. Łukasza 2, 41 - 52

Rodzice Jego chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy szukając Go. Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: «Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie». Lecz On im odpowiedział: «Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?» Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu. Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.

Modlitwa przygotowawcza: Prosić Boga, Pana naszego, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały jego Boskiego Majestatu.

Wprowadzenie I (Wyobrażenie miejsca): Ustalenie miejsca jakby się je widziało. Postarajmy się zaangażować naszą wyobraźnię. Wyobraźmy sobie tę scenę i może nawet umieścmy tam siebie. Wyobraźnia ma nam pomóc w modlitwie i ma nas utrzymać na modlitwie gdy przyjdą rozproszenia.

Przypomnijmy sobie udział w pielgrzymce, jeśli kiedyś pielgrzymowaliśmy. Jaki tam panował klimat, jak łatwo się zagadać z kimś, jak łatwo zapomnieć o ważnych sprawach. Spróbujmy wyobrazić sobie powrót Maryi i Józefa, ich niepokój, ich strach, że stracili Jezusa.

Wprowadzenie II (Prośba): Prosić Boga Pana naszego o to, czego chcę i pragnę. Prośmy o większą wiarę i uważność w naszym życiu abyśmy zawsze mogli w nim widzieć Jezusa.

1. POWRÓT Z UROCZYSTOŚCI

Tradycyjna pielgrzymka do Jerozolimy na Święto Paschy. Być może w tym czasie Jezus został przyjęty do grona osób dojrzałych religijnie. Bo to w wieku dwunastu albo trzynastu lat młodzi Żydzi obchodzą barmicwę. Jest to uroczystość, podczas której chłopiec żydowski staje się dojrzały religijnie i pełnoletni wobec prawa. Zostaje oficjalnie przyjęty do wspólnoty i może brać pełny udział w uroczystościach religijnych odbywających się w synagodze. Podczas nich chłopcy wzywani są po raz pierwszy do odczytania fragmentu Tory oraz wygłoszenia komentarza do niej. I może właśnie z tego powodu Jezus pozostał jeszcze w Jerozolimie, jako dojrzały mężczyzna, który może rozmawiać na tematy wiary.

Uroczystość ważna i radosna dla całej rodziny. A jednak tak radośnie się nie kończy, Rodzice zgubili Jezusa. Przekonani, że powinien być z nimi, a jednak gdzieś się zapodział. Już na samym początku Jezus uczy swoich rodziców, ale również i nas, że On nie zawsze będzie z nami. Będą się zdarzały takie momenty

gdzie nie będzie widoczny, zauważalny gdzie będzie się wydawało, że Go zgubiliśmy.

Dla Maryi całe to wydarzenie pewno było dużym poruszeniem, mogła mieć poczucie, że zawiodła – zgubiła Jezusa. A zobaczymy jak my reagujemy, gdy tracimy z oczu Jezusa? Czy jesteśmy tak poruszeni jak Maryja i Józef? Może warto zobaczyć kiedy Go tracimy z oczu? Co sprawia, że tracimy z oczu Jezusa (oprócz grzechu, co jeszcze nam Go zasłania?)

2. SZUKALI GO

Maryja z Jezusem zaczęli rozglądać się za Jezusem pośród krewnych i znajomych. Dopiero gdy przeszli cały dzień drogi postanowili wrócić do Jerozolimy, aby tam Go poszukać. Ostatecznie znaleźli Go w świątyni, w miejscu, od którego powinni zacząć poszukiwania.

A gdzie my szukamy Jezusa? Jeśli odkrywamy, że zniknął nam z oczu gdzie próbujemy Go odnaleźć? Pewno podobnie jak Józef i Maryja próbujemy Go odszukać pośród najbliższych, znajomych, wspólnoty, itp. A jeśli Go nie ma, to gdzie wracam, aby Go spotkać?

3. WRÓCILI DO JEROZOLIMY

Jezus odnalazł się po trzech dniach i nie pośród krewnych i znajomych, ale w Jerozolimie, w świątyni. Sam zainteresowany robi swoim rodzicom wymówkę, dlaczego Mnie szukaliście w tych różnych miejscach. Powinniście zacząć od świątyni. Moim domem jest dom Ojca.

Patrząc na tę całą scenę zobaczymy gdzie jest nasza Jerozolima, nasza świątynia, gdzie możemy zawsze spotkać Jezusa? Pamiętajmy też, że ten czas znalezienia zazwyczaj trochę trwa. Maryja z Józefem szukali trzy dni, a ile ja szukam Jezusa kiedy Go stracę z oczu? Dla Maryi i Józefa Jerozolima była miejscem, do którego musieli się wrócić, nasza Jerozolima też może być miejscem, do którego musimy się wrócić.

Rozmowa końcowa

Zdrowaś Maryjo

P.S. Po zakończonej medytacji zrobię notatki z tej modlitwy:

- Co mnie poruszyło? Co mi zostaje z tej modlitwy? (Jedna, druga myśl którą będę chciał zapamiętać po rekolekcjach)
- Jakie uczucia towarzyszyły mi na modlitwie? I co je wywołało?
- Z czym wychodzę z tej modlitwy?